№ 24. Kraków 29 Stycznia — Wtorek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
...zny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

-Sącz. Rynek

Wy. Grabowski

Przedpłata na Dziennik „Czas“
w Państwie Austryackiem (pocztą)
złr. 20
„ 10
„ 5
„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

	w Krakowie	w Państwie Austryackiem (pocztą).
rocznie	złr. 26	złr. 30
półrocznie	„ 13	„ 15
kwartałnie	„ 7	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują sie do umieszczania w **Inseratach:**
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biòra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 28 stycznia.

Sytuacya polityczna Europy chwilowa opiera się ciągle jeszcze na wiadomości telegraficznéj z 16go b. m. o przyjęciu bezwarunkowem propozycyj austryackich przez Rosyę. Cały ubiegły tydzień poświęciły dzienniki rozbiorowi następstw tego nader ważnego faktu, lecz na poparcie swoich rozumowań nie miały nic prócz hypotez: żaden bowiem akt gabinetowy nie przyszedł im w pomoc. Francuskie dzienniki zadowolnione zupełnie warunkami postawionemi w *ultimatum*, a przez Rosyę przyjętemi, rozwijały jak widzieliśmy nadzieje pokoju i nie czekały, aby *Monitor* przerwał milczenie, jakie dotąd zachowuje w téj mierze, by uchylić wszelkie wątpliwości tak co do podpisania preliminaryów, jako téż co do nastąpić mającego zawieszenia broni. W tym duchu zaufania i radości przemawiają i dzisiaj. W dziennikach angielskich jak się o tém z podawanych przez nas wyciągów przekonać można było, przebijały wielka nieufność, nieukontentowanie, a nawet pewna niechęć zawarcia pokoju. W obec opinii francuskiéj i europejskiéj złagodziły one wprawdzie powiedzieć można szorstkość i gorycz pierwszego wrażenia, ale zawsze jednak pozostała w nich cecha nieufności. *Times* w ostatnim numerze oświadcza jeszcze, iż nie widzi potrzeby zawieszenia kroków nieprzyjacielskich, a w każdym razie żąda, aby przynajmniéj blokada portów rosyjskich wyjętą była z pod ogólnego zawieszenia broni; proponuje, aby postawić krótki termin, po którym jeżeli traktat pokojowy nie będzie podpisany, kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się natychmiast; powtarza, iż wypadek negocyacyj jest mu całkiem obojętny, albowiem jeżeli Rosya nie przyjmie warunków podanych, Anglia otrzyma od niéj późniéj nierównie lepsze i korzystniejsze. *Globe* dziennik ministeryalny dowodzi w obszernym artykule, że przygotowania wojenne nie zostały wstrzymane ani zwolnione w uzbrojeniach i przesyłkach, spisuje ogromne cyfry i zaręcza, że wszystko daléj pójdzie swym trybem, dopóki stanowczo z negocyacyj nie wypadnie, że już nowéj kampanii nie będzie. *Morning Chronicle* pisze, że w jego przekonaniu wojna lub pokój od myśli Cesarza Napoleona zawisły (zdanie to wynurzyliśmy już dawno); stara on się myśl tę odgadnąć nakręcając wszakże politykę i potrzeby Francyi ku dalszéj wojnie. *Morning Advertiser* woła po prostu do broni; *The Press* przeciwnie utrzymuje, że pokój już zawarty; lecz wszystkie dzienniki zgadzają się mniéj więcéj w opinii: że w Anglii występują w tym przedmiocie względy nietylko zewnętrzne ale wewnętrzne, że głosy pokojowe które się podnoszą, są tylko opozycyą przeciw ministeryum i mają przedewszystkiem na celu wywrócenie gabinetu lorda Palmerstona. Stąd też obiegały pogłoski o ustąpieniu sz. lorda. Nic naprzód powiedzieć się nie da: szef gabinetu jeżeli z wiekiem nie utracił owego instynktu, który pozwalał mu zawsze odgadywać rzeczywiste życzenia i interes ludu angielskiego, stósownie do tego kierować będzie swoje postępowanie. Parlament otworzy się we czwartek to jest 31go b. m., zapewne preliminarya podpisane zostaną przed tą epoką, a pierwsze posiedzenia stanowisko gabinetu oznaczą.

Wszakże i tego z pewnością twierdzić nie można, bo jak wspomnieliśmy, nic nowego nie nadeszło. Rozchodzą się wieści o stanowczem zawieszeniu broni; piszą że Rosya wysłała już stosowne rozkazy do swoich obozów. Lecz zdaje się, że zawarcie zawieszenia broni nie może nastąpić aż dopiero po podpisaniu przedugodnych punktów, a nie mamy jeszcze depesz, któreby donosiły czyli punkta te z podpisem rosyjskim dostały się już gabinetom w Paryżu i Londynie. Doszła nas wprawdzie depesza z Berlina, która donosi o okólniku hr. Nesselrodego do hr. Budberga, gdzie gabinet rosyjski tłumaczy powody jakie go skłoniły do przyjęcia propozycyj austryackich, coby się kazało domniemywać, że jeżeli przesłanym mógł być okólnik, to mogła być i nota. W depeszy téj nie czytamy wyrazu „bezwarunkowe“ obok przyjęcia. Treść okólnika nieznana. *La Presse* francuzka chce wiedzieć, że kanclerz oświadcza w swéj nocie, iż Rosya nie potrzebuje pokoju, ale tylko ustąpiła przedstawieniom mocarstw przyjaznych. Depesza dodaje, że nadzieje pokojowe osłabły tego dnia w Berlinie; zapomniała wszakże powiedzieć, czy w skutku nadejścia rzeczonego okólnika, czy też w skutek prostéj fluktuacyi opinii, która się zawsze podnosi i upada jak papiery na giełdzie. Inna ważna depesza podana w dziennikach francuzkich utrzymuje, że Anglia nie obstaje wcale, aby otrzymać od Rosyi przed otwarciem negocyacyj przyjęcia owych warunków szczególnych o jakich mówi artykuł piąty propozycyj austryackich, że W. Brytania zastrzega sobie postawić takowe na negocyacyach, które się wkrótce rozpoczną. Nie wiemy jak dalece depesza ta z urzędowego pochodzi źródła, ale to pewna, że zupełnie odpowiada położeniu ogólnemu sprawy, nocie hr. Buola do hr. Esterhazego, gdzie cztery punkta propozycyj są istotnemi przedugodnemi punktami, a punkt piąty czyli owe szczególne warunki wystawione jako zależne od dyskusyj; ale depesza ta nie zgadza się całkiem z duchem jaki objawiają dzienniki angielskie.

Nie wiemy, ani też łatwo będzie dowiedzieć się prawdy o wrażeniu jakie wywrzeć mogło postanowienie Cesarza Aleksandra II w Petersburgu i w państwie rosyjskiem. Mowimy: Cesarza Aleksandra, albowiem zdaje się, że decyzya wyszła od osoby monarchy. Na to zgadzają się wszystkie wiadomości rozrzucone po dziennikach i nasze własne. Wrażenie nie było jedno i to samo o ile z wszelką ostrożnością pisanych listów dorozumiewać się można. Prowincye bliższe teatru wojennego ucierpiały wiele i pokój byłby dla nich pożądany. Wszelako nie widzą one go jeszcze z pewnością; a przyjęcie propozycyj było i tam niespodzianką równie jak prawie w całéj Europie. Zresztą milczenie o rzeczach, które najbliżéj interesują i głównie zajmują jest cechą charakterystyczną Rosyan, dobitnie się daje ono uczuwać właśnie w takich okolicznościach jak dzisiejsze. Strzedz się więc trzeba wszelkich szczegółów podawanych w dziennikach zachodnich pod tytułem listów z Petersburga, bo kto zna Rosyę, wie aż nadto dobrze, że listu podobnego pisać w Petersburgu nie można.

Z Turcyi nie mamy także jeszcze wiadomości, ale wątpić nie należy, że nadzieja pokoju będzie tam z radością przyjęta. Podpisane propozycye są przyznać trzeba bardzo dla państwa ottomańskiego chwilowo korzystne, o następstwach mało kto tam myśleć będzie. Turcya potrzebuje przedewszystkiem wytchnienia po wysileniach trzechletnich: blask cywilizacyi zachodniéj który ją ogarnia, olśni zrazu wielu wyznawców Mahometa, bystrzejszy tylko wzrok przedrzeć tę świetną zasłoną potrafi i zgłębić ową przepaść jaka zagraża Koranowi i jego dotychczasowéj potędze. Turcya zawezwana do udziału w negocyacyach, zajmie miejsce w równowadze europejskiéj, uzna konieczność zastósowania się do cywilizacyi chrześciańskiéj będącéj podstawą téj równowagi, wyrzecze się owéj odrębności przepisanéj Koranem i rozpocznie nową dla siebie erę pod protektoratem ogólnym państw chrześciańskich, która to era przeobrazić ją musi, a cała kwestya leży w tém, czyli jest w Turcyi dość żywiołów i dość silnych, aby takowe przeobrażenie bez upadku wytrzymać?..

P. S. Już po oddaniu powyższego artykułu do druku doszły nas dzienniki ranne wiedeńskie a w nich wiadomość, że w piątek to jest 25 b. m. przybyły z Petersburga depesze z protokółem podpisania punktów przedugodnych, co nastąpiło 16go b. m. Protokół ten wysłano umyślnemi gońcami do Paryża i Londynu. Słusznie przeto mówiliśmy, że skoro nadszedł okólnik do hr. Budberga mogła nadejść i nota z podpisem rosyjskim. O ile się zdaje, będzie dosyć czasu, aby przedugodne punkta podpisane zostały przez gabinety zachodnie przed otwarciem sesyj parlamentu angielskiego. Jest to podobno bardzo ważna okoliczność, aby to nastąpić mogło przed 31 b. m. inaczéj bowiem szanse pokojowe w otwarciu negocyacyj leżące, narażoneby były na burze parlamentarne, które według zdania dzienników angielskich, są bardzo prawdopodobne. Stanowisko lorda Palmerstona rozstrzygnie się wtedy prędzéj nawet niżeli w obec Izby niższéj: wszakże wątpić trudno, aby nie miał podpisać przyjętych przez Rosyę warunków, skoro na postawienie ich zgodzić się poprzednio musiał.

Korespondencya Czasu.

Lwów 24 stycznia.

Zapusty tegoroczne i na wieść pokoju nie myślą się rozruszać. Oprócz recepcyj z tańcami u J. Ekscelencyi Namiestnika, balu u pani T., i balu na dochód Towarzystwa dobroczynności, który się odbył w niedzielę, niema o czém wspominać. Pani T. da jeszcze jeden bal w tym karnawale, o innych niesłychać.

U pana B. był bal, dla którego niemamy oswojonego nazwiska, to jest bal d'enfants, albo kto woli, Kinderbal. Gdyby nam podobna zabawa, jak i jéj nazwisko, była zupełnie obcą, chciałbym powiedzieć nieznaną, byłoby bardzo do życzenia. Cóż powiedzieć na taką zabawę, gdzie istotki od sześcio do dwunastu lat, nazywają się mężczyzni i damy; gdzie takie damy występują w białych sukniach z krótkiemi rękawkami, z bukietami i wachlarzami w ręku; tacy mężczyzni, we frakach, w białych krawatach i białych kamizelkach! Cóż powiedzieć o tych biednych główkach, dla których przyrządza się cała wystawność balu; gdzie one są głównym przedmiotem zebrania; ich święto, ich rząd w zabawie; a starsi tylko przyczepkami; — co o serduszkach, gdzie tak wczesnie obudza się chęć błyszczenia, ściągania oczu, zasdrostki przy zawodnictwie, chimery i zawiść przy angażowaniach: bo i to się odbywa z zupełną formalnością na balach — d'enfants; — cóż powiedzieć kiedy takie laleczki po kilku leciech idą na bale d'adolescents, i tak w biegu rozwijających się myśli, de facto poznają prawidła najważniejszych w życiu kwestyj — stroju, wiercenia się tam i sam po posadzce, parlowanie po francuską bo inaczéj nieuchodziłoby się — za osobę podobną starszym; — a z resztą wszystko samo się najdzie.

Lepiéj było wtenczas z młodzieżą i ze starszyzną, kiedy młodzież znała mores, i jeśli się trafiło, tańcowała sobie gdzie w drugim lub trzecim pokoju po odgłosie muzyki, przy któréj się bawili starsi.

O teatrze wartoby co powiedzieć, jako o rzeczy, która światłą publiczność obchodzić powinna: ale niestety nasz teatr jest taki, że gdyby się gdzie pojawił na jarmarku, nie wieleby się w jego krytyki zapuszczano.

Towarzystwa i zakłady dobroczynne, obchodzą teraz swoje żniwa. Jest to chwila połowu dla biednych i chorych i jak zwykle połów ten wystarczyć musi do do drugiego roku. — Bal Towarzystwa Dobroczynności, szlachetnéj i gorliwéj jego protektorce, przyniósł jak mówią 900 złr. — Nie mniéj uczyni kollekta na szpitalik małych dzieci. Zakłady stojące pod opieką magistratu, mają swoje ustalone fundusze; — tak przynajmniéj publiczność mniema i nie tyle o nie się troska.

Nie wspomniano wam jeszcze o nowym zakładzie, który jest w rozwoju — a to pod nazwą Domu Opatrzności, dla kobiet zepsutych, chcących powrócić na drogę cnoty.

Osoby te znajdują tam utrzymanie i naukę pod przewodnictwem Tercyanek. Oprócz poprawy duchowéj uspasabiają się do pracy około gospodarstwa domowego, szycia, prania, gotowania, pielęgnowania morwów i jedwabników, — do czego są zręczniejsze. Naukę religii udziela kapłan z zakonu św. Franciszka, który w zakładzie mieszka. — Zakład ten jest fundacyi pani hrabiny Ożarowskiéj.

Paryż 23 stycznia.

Świat rojalistowski i finansowy ciśnie ciągle na rząd w sensie pokojowym. Parę dni temu, kiedy Cesarz był w teatrze, po zawołaniu: niech żyje Cesarz! krzyczano: pokój, pokój, pokój! Jenerał de Segur jest tak pewny pokoju, że pośpieszył z zażądaniem konsulatu warszawskiego dla swego syna.... Hr. Walewski konsulat obiecał. Czy obietnicy prędko dotrzyma? to jeszcze kwestya. Świat urzędowy, równie pragnący pokoju jak świat rojalistowski i finansowy, zaprzysięga się na duszę, że Cesarz pragnie zawarcia pokoju. Urzędnicy ministeryum marynarki i wojny mówią mi: uważaj pokój za zrobiony. Czy rząd odwołał już liwerunki? nie mogę tego przypuścić. Świat rządowy zapewnia, że lord Cowley wystawiony na przykrości, zażądał od swego rządu innego przeznaczenia. Depesze telegraficzne donoszą, że bar. Bourqueney obiadował w Wiedniu z księciem Gorczakowem..... Dzienniki rządowe przemawiają tylko za pokojem i prowadzą polemikę z wojennemi dziennikami angielskiemi. *Le Pays* schlebia nawet Prusom.... *Débaty* powstają na *Siècle*, że pragnął i pragnie redukcyi Rosyi, redukcyi, która już była ułożoną jako maximum gwarancyi. To co piszą w tym przedmiocie dzisiejsze *Débaty* powinnoby oświecić raz na zawsze pisarzów berlińskich, gdyby co mogło ich oświeżyć. Napoleon III tak afiszuje dążenie pokojowe, iż pokazuje się teraz masa ludzi, którzy zapewniają, że Cesarz mówiąc w Bordeaux: *l'Empire c'est la paix*, mówił prawdę. Trzeba mi jeszcze dowodu i wielkiego dowodu, abym w to uwierzył. Jeżeli pokój nie zrobi się, jeżeli pokaże się, że Napoleon III pragnął dalszéj wojny, to trzeba wyznać, że tego razu Cesarz dobrze ukrył przed pokojową Francyą swe myśli i swe cele. Rzecz dziwna: Francya pragnie pokoju, a jest przekonaną, że pokój obróci się tylko na korzyść Rosyi. W pragnieniu pokoju odgrywa główną rolę lekkość, znużenie i intryga obrócona przeciw Cesarstwu. Nie sposób, aby Cesarz tego nie widział i nie wiedział, że dla niego potrzeba rzeczy wielkich. Rosya ma chcieć, aby kongres odbył się w Paryżu i to się pojmuje, ale na to nie zgodzi się Anglia. Anglia chce Frankfurt lub Brukselę i chce, aby jéj negocyatorem był lord Palmerston. Anglia nie chce także zezwolić na zawieszenie broni. Artykuł 5 ultimatum jest nowym ultimatum, który będzie potrzeba rozstrzygnąć. W Anglii opinia jest tak za wojną, że torysi mają zamiar domagać się w parlamencie, aby Rosya zapłaciła koszta wojenne.... Jeszcze raz powtarzam: Cesarstwo nie jest w stanie zerwać z Anglią. Cesarstwo stoi przymierzem angielskiem, dobrym kursem giełdy i wojną, która odpowiada opinii mas. Cesarstwo nie może zostawić dalszego prowadzenia wojny saméj Anglii, bo Anglia użyłaby zaraz i bez skrupułu środków rewolucyjnych. Cesarstwo musi postępować zgodnie z Anglią. Co do przymierza Cesarstwa z Rosyą, sama myśl podobnego przymierza jest szaleństwem. Obserwujmy jeszcze i czekajmy.

P. Drouyn de Lhuys nie chce cofnąć dymisyi, do któréj się podał z powodu ogłoszenia w *Monitorze* nagany senatu. Nieprzyjaciele Cesarstwa wołają; oto jeden człowiek godny i niepodległy znajdujący się w senacie. Rzecz ta szkodzi Cesarstwu i Cesarz żałuje zapewne artykułu, który w *Monitorze* ogłosił.

Onegdaj książę Hieronim raczył z kolei księcia Cambridge. Dwór wiele się ciągle zajmuje tym księciem. Cesarstwo dadzą jeszcze dwa bale, jeden wielki, drugi mały. Ratusz nie da żadnego balu.

Wiecie już z *Débatów* w jakiem porządku odbył się pogrzeb ś. p. Mickiewicza. Zgromadzenie było bardzo liczne. Mowa Bohdana Zaleskiego była dobrze przyjętą dla tego, że miała na celu pamięć i sławę Mickiewicza, i także dla tego, że wspomniała o Brodzińskim, tym czystym wieszczu, który przypada podobno najszczeléj do naszego serca.

C. k. Minister sprawiedliwości, zamianował aktuaryusza okręgowego w Nisku Konstantego kaw. Ramulta adjunktem sądowym przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu, w obrębie juryzdykcyjnym krakowskiego sądu wyższego krajowego.

Wiedeń 27 stycznia. Nadeszły tu wreszcie oczekiwane z Petersburga depesze (mówi *Fremdenblatt*), tyczące się protokółu podpisanego na dniu 16m b. m. w Petersburgu przez hr. Nesselrodego i hr. Walentego Esterhazego, w którym zawarte są punkta przedugodne pokoju. Depesze te miały być zaraz posłane do Paryża i Londynu umyślnemi posłańcami. Skoro tylko protokół ten przyjęty będzie przez państwa zachodnie, zawarte natychmiast zostanie zawieszenie broni, i dalsze rozporządzenia umówionemi będą pod względem rychłego otwarcia

konferencyj pokojowych. Ze względu na tę okoliczność, iż odpowiedzi na tę przesyłkę z powodu odległości Paryża, Londynu, Wiednia i Petersburga nie wcześniéj tam się dostaną jak za dni 14, właściwe przeto układy pokojowe mogłyby się rozpocząć w lutym, zwłaszcza, że jak twierdzą, wybór reprezentantów państw mających na tym zjeździe zasiadać, zajmuje obecnie rządy, jak niemniéj umawiają się nad wyborem miejsca zjazdu.

Oestr. Ztg pisze w tym przedmiocie: Do Paryża i Londynu posłano już kopię owéj noty, która uznaje przyjęcie bezwarunkowe propozycyj austryackich w Petersburgu. Reprezentanci państw zachodnich mogą w krótkim czasie otrzymać potrzebne do tego pełnomocnictwa, aby podpisać preliminarya pokojowe, które jak się samo przez się rozumie, obejmują zarazem w sobie warunek zawieszenia broni. Natychmiast po dokonaniu tego nastąpi otwarcie konferencyj, a jak się zdaje, Anglia nie zechce przeszkodzić bezzwłocznemu ich rozpoczęciu. Palmerstonowy *M. Post* oświadczył jak wiadomo, że rząd angielski zamyśla żądania swoje wnieść sam na zebraniu konferencyj. W Paryżu pragną, aby to miasto było miejscem zebrania; a jak mniemamy nie będzie w tym względzie wielkich trudności.

O. D. Post mówi: Potrzebny materyał preliminaryów pokojowych gotów jest przeto co do formy, a podpisanie go przez państwa zachodnie niemoże iść w przewłokę. Niechaj w Anglii żywią daleko sięgające plany, niechaj rozmaite interesa wołają o załatwienie, którego w zakresie 4ch (nie 5ciu?) punktów pokojowych nie znajdzie,—to wszystko nie może przewlekać podpisania protokółu przedugodnego; *honor* Francyi i Anglii jest tu zaangażowany. Kwestye tyczące się interesów dadzą się potém załatwić; ale kwestya honoru nie cierpi zwłoki. Prasa angielska niechaj się pierwszemi wyłącznie zajmuje, ale gabinet angielski musi się spieszyć, żeby drugie rozwiązać. Lord Palmerston wie lepiéj niż redaktorowie *Timesa* i *M. Posta*, do czego się notami swemi zobowiązał. Przy zielonym stole w Brukselli lub Frankfurcie przyjdzie czas pogadać o Bomarsundzie, Anapie i konsulach czarnomorskich—ale punkt piąty nie przeszkadza bynajmniéj podpisaniu punktów przedugodnych pokoju. Można się o to spierać, czy lord Palmerston w polityce swojej przekłada kręte ścieszki nad drogi proste, ale tego nikt niemoże podać w wątpliwość, że pierwszy minister angielski jest gentlemanem, który uszanuje podpis swój na wekslu w dniu jego wypłacalności.

Zdania innych dzienników w tym przedmiocie mniéj zasługują na uwagę, i dla tego je tutaj pomijamy. Niektóre z nich doniosły tylko o nadejściu noty, w rubryce lokalnych wiadomości.

— Paryski korespondent do *Oestr. Ztg* p. Debrauz, pisze: Z dzienników pruskich i belgijskich przeszła do tutejszych depesza telegraficzna niby z Petersburga datowana, a którą widocznie sfabrykowano w Berlinie. Depesza ta mówi, że hr. Esterhazy łącznie z hr. Nesselrode podpisali umyślny protokół tyczący się bezwarunkowego przyjęcia ultimatum austryackiego, a przybycie tego protokółu do Wiednia jest właśnie wyglądane (p. wyżéj). Dość tylko zastanowić się nad depeszą telegraficzną, którą hr. Esterhazy wysłał 16go do Wiednia, aby się przekonać, że podpisanie pomienionego protokółu jest czczym wymysłem, albowiem poseł austryacki w Petersburgu poprostu donosi tylko, że hr. Nesselrode *notyfikował* mu przyjęcie bezwarunkowe ultimatum austryackiego. Kanclerz rosyjski uważał podobną notyfikacyą za rzecz niezbędną, albowiem hr. Esterhazy miał sobie polecone, jeżeliby po dzień 18ty stycznia nie otrzymał innych od swojego rządu rozkazów, aby w dniu owym wyjechał z Petersburga z całém personale poselstwa swego. Hrabia Esterhazy niemiał wszakże upoważnienia do podpisywania protokółu wraz z hr. Nesselrodem, albowiem podobny akt musi być zostawiony konferencyi wiedeńskiéj. Odpowiedź rosyjska bezwarunkowa zapewne dojdzie hr. Buola przez ks. Gorczakowa, a hr. Buol prześle ją do Paryża i Londynu, aby ztamtąd umocowano swoich posłów w Wiedniu i opatrzono ich w stósowne upoważnienia, tak, iżby konferencya wiedeńska mogła przystąpić do podpisania punktów przedugodnych, tudzież do uchwalenia ogólnego zawieszenia broni.

Panuje tu—mówi daléj korespondent—jedno tylko zdanie o nadzwyczajnéj zręczności, z jaką dyplomacya austryacka w ogóle, a hr. Buol w szczególności przyprowadzili do skutku niezmiernie trudną negocyacyę w Rosyą. Na balu w pokojach Cesarzowéj w dniu 19 b. m., Cesarz Francuzów głośno wyraził baronowi Hübnerowi w słowach najpochlebniejszych pochwałę zasług, jakie hrabia Buol położył dla sprawy pokoju. We wszystkich warstwach społeczeństwa francuzkiego podobnież o Austryi sądzą i o jej zręcznéj i pomyślnéj polityce. (Tu korespondent przechodzi w pochwały *Constitutionnela*, do którego, jak twierdzą, sam pisuje pod formą listów z Wiednia).

— J. C. K. Ap. Mość udzielić raczył kontradmirałowi marynarki wojennéj Aleks. Bujakowiczowi, uznając długoletnią i zadawalającą służbę jego, krzyż komandorski orderu Leopolda.

— Cywilny i wojenny gubernator fmp. hr. Coronini, wyjechał 22go z Temeszwaru do Bukaresztu.

— Dnia 23go b. m. umarł w Wiedniu fzm. bar. Turski, prezydent sądu apelacyjnego wojskowego, kawaler krzyża korony żelaznéj 1éj klasy i orderu Leopolda, tajny radzca, właściciel 62go pułku piechoty w wieku lat 78.

— Czytamy w *Gazecie Wiedeńskiéj*: „Nie sam jeden *Frankfurter Journal* zamieścił zaprzeczoną przez nas wiadomość (p. *Czas* n. 22) tyczącą się konkordatu i jego wykonania, która pod zmyśloną powagą, niby przytoczonych słów J. Emin. Kardynała Księcia Arcybiskupa Wiedeńskiego, chciała lekkomyślnych i krótkowidzących złudzić. Podobnież i *Deutsche Allg. Ztg* (lipska) robi w tym samym duchu kardynała arcybiskupa organem własnego swojego widzimisię i swojego zapatrywania się, ale nadto w zuchwalstwie swojem dziennik ten utrzymuje nietylko jak *Frankfurter Journal*, że J. Eminencya słowa te w prywatnéj wyrzekł rozmowie, ale że je oznajmił publicznie na ostatniém walném zebraniu towarzystwa ś. Seweryna! Gazeta rzeczona śmiała to twierdzić, lubo około 2000 osób słyszało przemowę Kardynała Arcybiskupa, a każda z nich mogłaby wiersz po wierszu zadać kłamstwo bezczelnym słowom gazety. Podaliśmy mowę Jego Eminencyi w całéj jej osnowie, a tém samém zbiliśmy już podanie *Gazety Niem. Powszechnej* dobitniéj niżby to jakiekolwiek zaprzeczenie uczynić było w stanie. Oba te najnowsze tak dotykalne dowody demoralizującego zuchwalstwa, z jakiém występują przeciw konkordatowi, będą miały może to za sobą dobrego, iż wszelkie tego rodzaju podania dzienników zagranicznych nakazywać będą ostrożność i niedowierzanie na jakie zasługują“.

— *Gazeta Tryestska* zawiera artykuł, w którym zachęca kupców i gospodarzy wiejskich z Austryi, aby niezaniedbywali stosunków handlowych z wyspami Archipelagu greckiego i radzi im nawet osiedlać się tamże. Anglicy i Francuzi, są słowa téj gazety, coraz więcéj osiedlają się na najważniejszych punktach wschodniéj strony morza śródziemnego, i pozostaną tam bez względu na zmiany politycznych stosunków w niedalekiéj przyszłości. Pod opieką wojsk i flot swoich, niejeden z kupców tamecznych już obrósł tam w pierze. O ile wnosić można ze stosunków politycznych, rzeczą jest bardzo prawdopodobną, że interesa zachodnio-europejskie będą się na większy jeszcze rozmiar gnieździć w upadającém państwie tureckiém; kto więc pragnie zyskać coś obok nich, niechaj się śpieszy.

— Rząd Księstwa Parmy, wydał zakaz wyprowadzania koni do krajów nienależących do związku celnego austryacko-włoskiego.

— Książe Lieven, niegdy minister pełnomocny rosyjski przybył do Wiednia.

— Narady odbywające się w różnych ministeryach, a do których wzywany bywa hr. Thun przydzielony do boku gubernatora naczelnego krajów lombardzko-weneckich, toczone w sprawie kongregacyj i innych urządzeń organicznych, zakończone właśnie zostały i hr. Thun wybiera się na posadę swoją z powrotem do Werony. Niezadługo oczekują wydania rozporządzeń odnoszących się do organizacyi politycznéj i handlowych zmian w prowincyach włoskich.

— J. C. W. Arcy-ks. Albrecht powróciwszy niedawno z Włoch udał się do Pragi do cesarza Ferdynanda i zabawiwszy tam krótko wrócił do Wiednia, skąd napowrót udaje się do Pesztu i obejmie zarząd naczelny Węgier jaki przed chorobą swoją sprawował.

Niemcy.

Dnia 21 stycznia zapieczętowano prasy drukarskie we wsi Bornheim należącéj do miasta Frankfurtu, gdzie wychodził dziennik demokratyczno-socyalny: „Przyjaciel ludu dla środkowych Niemiec:“

— *Zeit* pisze: Zamierzają poprowadzić w Górnym Szląsku kolej żelazną z Katowic do terrytoryum rosyjskiego, żeby nigdzie niedotykać posiadłości austryackich. Rząd rosyjski szczególnie zajmować się ma tym projektem. Przestrzeń ta nie przenosiłaby 4ch mil długości i niewiele więcéjby kosztowała nad milion rubli sr. Handel Rosyi z Prusami w niczem niebędzie tamowany w téj stronie i obejdzie się bez pośrednictwa Austryi.

— Z Królewca piszą: tutejsi kupcy, którzy mieli polecenie przesyłania towarów do Rosyi, zawiadomieni zostali przez domy handlowe rosyjskie, aby się z dalszą przesyłką wstrzymali, albowiem za powrotem do pokoju daleko taniej wypadnie towar przesyłać morzem; z czego wnoszą, że w Rosyi jest wiara w bliski pokój.

— Naczelnik powstańców w Dreznie w r. 1849 były podpułkownik wojsk greckich Heinze, umarł 21go stycznia w więzieniu saskiém w Waldheim, gdzie odsiadywał karę w miejsce przebaczonéj mu w drodze łaski kary śmierci.

— Proces Dra Vehse, autora „historyi dworów niemieckich“, zakończył się w Berlinie skazaniem go na 6 miesięcy więzienia i zniszczenie dzieła w którém były obelgi na Księcia Wilhelma Meklemburgsko-Schweryńskiego.

— Dnia 23 stycznia umarł piąty syn W. Księcia Meklemburgsko-Schweryńskiego, Mikołaj, urodzony 18go sierpnia r. z.

Dania.

Z Kopenhagi donosi *Gaz. Koloń.* 17go: Kilka okrętów angielskich przybyło tu niespodziewanie i zarzuciło kotwicę pod naszą bateryą Trzech Koron. (Skąd inąd pisano, iż z powodu puszczenia lodów, okręty angielskie na nowo przybyły czatować na statki przewożące kontrabandę wojenną. P. R. Cz.) Depesza, którą p. Warren kapitan okrętu „Driver“ przywiózł posłowi angielskiemu, mieściła w sobie żądanie od rządu duńskiego, aby dwa porty odstąpiono na stacye zimowe dla okrętów wojennych angielskich krążących jeszcze na Baltyku. P. Buchanan poseł angielski udał się zaraz do ministra spraw zagranicznych p. Scheel, i przedłożył mu chęć swojego rządu, wyjaśniając, iż aby blokadę należycie prowadzić, nie można wszystkich okrętów odwoływać do domu. P. Scheel miał odpowiedzieć że rzecz tę przedłoży na tajnéj radzie stanu JKMci i jego radcom do opinii, gdyż co do jego osoby, nie może tak ani owak w téj przykréj sprawie stanowić. Minister angielski poprzestał na tem, i przedłożył tę okoliczność na piśmie, jak tego pragnął p. Scheel, a to w formie noty. Jeśli się nie mylę, odbyła się z tego powodu 11go stycznia narada w radzie państwa i odpowiedź wypadła odmownie, albowiem ministeryum wymówiło się, że zezwolenie narażałoby prawa neutralności. Pan Buchanan telegrafował natychmiast do Londynu. Zaraz 14go przysłano znów z Anglii notę tego brzmienia, iż Anglia upiera się przy swojem żądaniu co do dwóch portów, gdzieby jéj okręty przezimowały. P. Buchanan człowiek energiczny i nieco porywczy, miał notę tę wręczyć ministrowi duńskiemu z pismem jéj towarzyszącem, w którem prosił o bezzwłoczną odpowiedź w postanowieniu rządu duńskiego. Otóż wczoraj, jak to z pewnością wiem, odbyła się tajna narada gabinetowa w obecności króla. Rezultat jéj niewiadomy, tyle tylko pewna, że angielski minister śle jednę po drugiéj depeszę telegraficzną do Londynu i stamtąd odbiera odpowiedzi.

Francya.

Lord Cowley nadawał na d. 24 b. m w hotelu poselstwa angielskiego, w imieniu królowéj inwestyturę orderu łaziebnego pewnéj liczbie jenerałów i oficerów z armii krymskiéj. *Wielki krzyż* otrzymali: jenerałowie Bosquet i Regnault de St. Jean d'Angely. Mianowani *komandorami:* jenerałowie Martemprey; Niel; Dulac; Dalesme; Mellinet. *Kawalerami:* jenerałowie Espisnasse; Paris de la Bollardière; Cler; de Lorencez; Castor de Champerou; de Beville; Manèque; Reilli; Forgeot, prócz tego pułkownicy i podpułkownicy Luis Desuleau de Malroy; Noel Comignan; Panthès; Donay; Gagneur; de Rochebonne i Pothuan kapitan marynarki.

— Zamieszania w czasie odczytów p. Nisarda dały powód do rozporządzenia ze strony ministerstwa oświecenia, że „ponieważ z przyczyny napływu słuchaczów wydziału literackiego kilku burzycieli zawichrzyło porządek, jaki panować powinien w czasie odczytów“ ministerstwo przywraca moc środkom przepisanym statutem z 9go kwietnia 1825 r. w przedmiocie karności i policyi wewnętrznéj wydziałów. W skutku tego uczniowie zapisani na wydział, otrzymają kartę przyjęcia, słuchacze zaś dobrowolni otrzymają również taką kartę, różną jednak od karty uczniów. Na każde za żądanie karty będą musiały być pokazywane. Za odebraniem takiéj karty wszystkie inne dające prawo wstępu na jakiekolwiek wydziały utracą swoją moc, a rodzice takiego ucznia natychmiast zawezwani zostaną, aby go zabrali do domu.

— Mówią o zaprowadzeniu paziów i ściślejszej etykiety na dworze tuilleryjskim. Powód do tego dają zamorscy przybylcy z Anglii i Ameryki z których każdy prawie ma pretensyą być przedstawionym na dworze, a dotyczący posłowie nie mogą się opędzić téj natarczywości. Nieraz przy takich prezentacyach wydarzają się sceny, które chwilowo mogą rozśmierzyć, częstem jednak powtarzaniem się nakoniec nudzą cesarza. Niedawno jeden z amerykanów zapytał cesarza: You have been in America? (Pan byłeś w Ameryce?) Yes Sir odpowiedział cesarz z uśmiechem. I have a very fine and large farm at Massachussets, if You will come again I hope You call me. (Mam piękną i obszerną posiadłość w Massachussets, spodziewam się, że mnie pan raczysz odwiedzić jeżeli znów kiedy będziesz w Ameryce?) J'espère que cela n'arrivera jamais. (Spodziewam się, że to nigdy nienastąpi) rzekł cesarz i odwrócił się od niego.

Anglia.

Czytamy w *Times*:

Odkąd krążyć zaczęły wiadomości o pokoju, tak jesteśmy własnemi sprawami zajęci, iż niemieliśmy wolnéj chwili do zastanowienia się nad obecnem i przyszłem stanowiskiem Rosyi. Chcieliśmy o ile okoliczności dozwalały bezstronnie własne ocenić stanowisko, i cieszylibyśmy się mogąc największemu naszemu przeciwnikowi równą oddać słuszność. Nie ulegamy w tym względzie ani nienawiści, ani zawiści. Warunki naszego położenia moralnego fizycznego i politycznego zupełnie są różne, jeżeli nie diametralnie sobie przeciwne, i możemy szczerze pragnąć postępu, pomyślności i wielkości Rosyi nie lękając się ztąd szkody dla siebie.

Gdy przed 10 miesiącami cesarz Aleksander wstąpił na tron, oświadczył on lub jego doradzcy oświadczyli za niego, iż wstępować będzie w ślady Piotra, Katarzyny, Aleksandra i Mikołaja. Zaledwo 10 miesięcy ubiegło, a postanowienia jego stały się anachronizmem, niepodobieństwem. Rosya dziś zastanowić się musi nie nad potrzebą położenia kresu polityce swéj zdobywczéj i zaborczéj, lecz nad najlepszym sposobem zachowania tego co posiada, i ochronienia półwiekowych owoców wojny, kosztów i dyplomacyi. Nigdy wybór Herkulesa pomiędzy złem i dobrem nieprzypadł monarsze wyraźniéj i z większym skutkiem dla ludzkości, jak cesarzowi Aleksandrowi w téj chwili. Cesarz jak mówią jest człowiekiem dobrym i łagodnym. Niechaj więc zbada politykę jaką odziedziczył, ofiary jakie poniosł, i skutek jaki osiągnął.

Gdy cesarz Mikołaj zagasiwszy płomień rokoszu, który towarzyszył wstąpieniu jego na tron, krwią Pestla, Murawiewa i innych, został panem Rosyi, wytknął on sobie cel któremu bez odetchnienia poświęcał życie swoje i życie milionów dusz, które Opatrzność w jego ręce powierzyła.

Celem tym były zwycięstwa, opanowanie świata, a razem myślą tą przenikniony, przeprowadzał ją z niepojętą wytrwałością. Zrzekł on się sztuk, postępu, cywilizacyi, literatury i nauk dla ulubionego swego przedmiotu. Władzca ludu niebędącego ani wojowniczym, ani ambitnym, narzucił on mu pomimo tego ideę wojny i zwycięstw. Utrzymywał armię liczniejszą niż trzeba było dla bezpieczeństwa ogromnego jego państwa, i dla utrzymania jéj wyczerpał zasoby swoich poddanych i zmusił naród chcący podbić świat, do zależenia pod względem swéj kultury, od kilkumilionowych pożyczek corocznie, zaciąganych u obcych.

Duchowieństwo swoje uczynił on machiną któréj przeznaczeniem było zastępywać zapał wojenny fanatyzmem, a wszystko co mógł oszczędzić od potrzeb armii i swych arsenałów, obracał na zaprowadzenie linii fortyfikacyjnych, i tworzenie marynarki pokonywając wszelkie przeszkody, jakie mu natura i położenie stawiać mogły, marynarki przeznaczonéj grób swój znaleść w tym samym porcie, z którego miała wyruszyć na opanowanie Wschodu i Zachodu.

Nie zwracając uwagi na swych poddanych i na zasady nauk ekonomicznych i chcąc z Rosyi zrobić wyjątek pomiędzy wszystkiemi narodami świata, wstrzymał on naturalny rozwój swego handlu ku południowi kwarantannami, opłatą od wywozu i wszelkiemi obostrzeniami w błędnéj nadziei, że to ułatwi zamiary jego względnie Turcyi jeżeli wstęp innym narodom europejskim wzbronionym będzie do kraju. Trwonił on ogromne summy na utrzymywanie rozdziału pomiędzy małemi dworami niemieckiemi, sądząc; że tym sposobem utoruje sobie drogę do podbicia Europy i zagłady jéj wolności.

Tak żył i pracował przez lat 30, a w 30 roku, bańka jego zamiarów prysła, i dowiodła mu lecz już za późno, że strwonił swoje talenta, swój nieznużony przemysł, swój jeniusz prawie nadludzki na czyste marzenia, na utopią. Armia jego niemogła już być dłużéj temi środkami utrzymaną, ani rekrutowaną z jego chłopów. Brak ten ludzi, który sparaliżował Rzeczpospolitą francuską po 18 latach strasznych wojen, dał mu się czuć już w drugim roku wojny. Flota która go tyle kosztowała poświęceń, zginęła, a ta co pozostała kryjąc się po za murami Kronsztadu, ukazaniem się swojem nieśmiała nawet pogrozić tym, którzyby się pokusili zbliżyć do cesarskiego grodu.

Wystarczyć to powinno, aby cesarza Aleksandra odstraszyć od téj drogi, którą szedł ojciec jego z takim talentem, z taką wytrwałością, a jednak w końcu tak nieszczęśliwie. Niechaj się syn stanie większym od ojca. Posiada on w skłonnościach wrodzonych swego ludu, w zamożności niewyczerpanéj swoich południowych prowincyi, w ogromnym powiększeniu płodów surowych, w uwolnieniu morza Czarnego od obecności jakiejkolwiek nieprzyjacielskiéj floty, niewyczerpane źródło bogactw i potęgi. Od niego zależy posunąć do największych rozmiarów wywóz, zboża, nasienia lnianego, łoju, konopi i skór. Jego taryfa protekcyjna była dziełem jego ojca w celu nadania bodźca chorobliwym rękodziełom, zniechęcenia obcego wpływu, i zastąpienia ogromnych kosztów jego systemu wojskowego i zaborczego.

Niechaj cesarz Aleksander szczerze przejmie się zasadami postępu i pokoju, niechaj niewdając się w teoretyczny i abstrakcyjny liberalizm poświęci pracę swą materyalnym ulepszeniom w swém państwie. Niech zmniejszy armię swoją do liczby potrzebnéj dla policyi kraju i obrony granic, niechaj przewyżki swoich dochodów użyje na opłatę procentów od pożyczek zaciąganych w celu uzupełnienia wewnątrz środków przewozowych i wykonywania wielkich robót publicznych, niech uznaje zasługę wojskową i cywilną, i niech odwraca uwagę swego narodu od sztuk które niszczą, ku tym które oświecają i wznoszą. Niech to uczyni, a jeżeli Opatrzność strzedz raczy jego panowania jak jego ojca przez lat 30 może zstąpić spokojnie do grobu, nie jak Cesarz Mikołaj wśród wrzawy wojennéj i rozpaczy, lecz w pośród łez i błogosławieństw szczęśliwego swego i odrodzonego ludu, który uzna w nim pomiędzy tylu zdobywcami pierwszego swego dobroczyńcę i jedynego przyjaciela.

Księstwa Naddunajskie.

Gaz. Bukar. niemiecka zamieszcza ustawę o usamowolnieniu cyganów uchwaloną przez radę administracyjną wołoską na posiedzeniu z d. 26 grudnia, a która w następującym protokóle wyrażoną jest:

Protokół. Gdy nadzwyczajna Rada administracyjna pod przewodem Jego Wys. panującego Księcia zgromadzona oddzielnie dla obmyślenia najspieszniejszych środków zniesienia poddaństwa cyganów, uznała że niewola niezgadza się z zasadami religii, moralności i ludzkości, które stanowią istotne podstawy postępu w każdem dobrze urządzonem społeczeństwie, Rada admin. nadzw. poczytuje sobie za obowiązek przychylić się do nieustannego życzenia J. Wści, mającego na celu zniesienie téj anomalii społecznej zupełnie i na zawsze, życzenia, które książe przy każdej sposobności a osobliwie dziś objawił. W dalszym ciągu obrad wykazało się, że ustawa z r. 1847 usamowalniająca cyganów będących własnością duchowieństwa, wskazała wprawdzie umyślny fundusz, z którego inni cygani osób prywatnych zwolna wykupowani być winni, wszelako zapewniła tylko możność wykupu, a fundusz na to przeznaczony okazał się niedostatecznym. W skutku tego Rada adm. nadzw. uznaje potrzebę ustawy któraby nakazała bezzwłoczny wykup obowiązkowo, nie narażała prawa własności, a zarazem wskazała osobny fundusz, z któregoby rzeczywiście wynagrodzić można panów posiadających cyganów. W tym celu wygotowano następujący projekt do prawa:

Zasady wedle których wynagrodzenie ma być wymierzone, mają być skreślone w sposób jak najsłuszniejszy, przyjmując za podstawę obliczenia w ogóle cenę zwykłą w takich przypadkach, a zarazem wymieniając fundusz, któryby pokrył wydatek gotowizny w ciągu pewnéj lat liczby, tak aby i procent wpływał regularnie aż do zupełnego umorzenia. (Tu podpisy ministrów).

Treść stypulacyj tyczących się urządzenia Księstw Naddunajskich, podana przez lorda Redcliffe w. wezyrowi w grudniu r. z. zawiera w sobie: 1. połączenie obu Księstw w jedno państwo lennicze podległe Sułtanowi; 2. osadzenie na tronie księcia wybranego przez naród dożywotnie i dziedzicznie; 3. wybór ten paść ma na krajowca z wyłączeniem cudzoziemców, szczególniej zaś greków; 4. roczny haracz mający być opłacany Porcie oznaczony będzie dopiero po wyborze księcia; 5. system reprezentacyjny z dwoma izbami; 6. wystawienie znacznej armii; 7 Turcya nie będzie się mieszać i nadal w wewnętrzne sprawy kraju. Słychać — są słowa prywatnéj telegrafowanéj korespondencyi wiedeńskiej, że Francya i Turcya nie zgodziły się na punkt 5ty, pod pozorem, że tym sposobem otworzonoby szerokie pole wichrzycielom i intrygantom; Austrya i Francya obstawały, aby zostawić rzeczy jak są przez czas trwania wojny. Ponieważ czekano tylko na przyjazd fmp. bar. Prokescha, przeto konferencye nad tym przedmiotem zapewne już trwają (patrz Przegląd poniżéj); tem bardziej, że Anglia daleko żarliwiej niż inne państwa obstaje za przyspieszeniem organizacyi. Wszakże opozycya wszelkich używa środków i podnosi głowę w obu księstwach, a lubo nie ma powodu obawiać się zawichrzeń, wszelako rząd z téj strony natrafiać będzie na niejedną trudność.

Gaz. Tryestska donosi, że konferencye w sprawie Księstw rozpoczęły się w Stambule 9 stycznia w pałacu w. wezyra. Przedstawienia posła francuskiego p. Thouvenela miały najlepiej odpowiadać życzeniom Porty.

A z y a.

Dzienniki angielskie doniosły o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Anglią i Persyą, a jak korespondent *Timesa* utrzymywał, powodem tego było osobisty spór Sir Murraya posła angielskiego w Teheranie z rządem perskim. Ostatnia poczta tryestska potwierdziła tę wiadomość, dodając, że całe poselstwo angielskie przeniosło się do Mossulu w Mezopotamii, sprawy zaś poselstwa angielskiego w Teheranie pełni obecnie tameczny konsul angielski p. Stevens. *Journal de Constantinople* wykłada w obszernym artykule z którego wyjmujemy tu ustęp, powody tego sporu:

„Rząd perski targnął się na prawa poselstwa angielskiego. Wzmiankowany Mirza zamianowany został konsulem angielskim w Sziras; rząd odmówił udzielenia mu exequatur, a kiedy poseł angielski Murray domagał się powodów tego, upierano się jeszcze przy żądaniu wydania go w ręce władz perskich i uwięziono jego żonę, aby wydanie to wymódz. Murray przedstawiał, że oboje i mąż i żona zostają pod opieką angielską i energicznie protestował; ale odpowiedziano na to obrażającemi przymówkami, mówiąc, że osobiste stosunki skłaniają posła do ujmowania się za niemi. Przyszło jeszcze i do innych obraz, a wszelkie starania posła francuskiego p. Bourrée, aby spór ten załatwić, spełzły na niczem. Dnia 20 listopada zwinięto pawilon angielski. Murray czekał jeszcze dni 14, i wydał jeszcze 4go grudnia kategoryczną depeszę; odpowiedziano mu, że Mirzę gwałtem wezmą, jeżeliby poseł oddalając się z Teheranu chciał go z sobą uprowadzić. Dnia 6 grudnia poselstwo angielskie odjechało, Mirza nie odważył się towarzyszyć mu. Murray puścił się na Tabris do Mossulu. Poseł francuski p. Bourrée jest oburzony, a ponieważ przedstawienia jego nie skutkowały, przeto i on może odjedzie. Tymczasem rząd turecki miał podobno przez posła perskiego w Konstantynopolu uczynić krok pośredniczy w téj sprawie.“

Listy przywiezione z Konstantynopola z 14go stycznia do Marsylii parowcem „Tabor“ mówią, że p. Murray w ultimatum swojem podanem rządowi perskiemu, domagał się: 1) uwolnienia Mirzy Hafisza; 2) uznania Mirzy konsulem angielskim w Teheranie; 3) zobowiązanie się ministra perskiego, aby przeprosił posła i cofnął obrażającą notę do niego wystósowaną. P. Murray zostawił w Teheranie mimo wzbraniania się tamecznego rządu ajenta swego i zagroził, że gdyby mu włos spadł z głowy, flota angielska stanie w jego obronie w zatoce perskiéj. *Presse d'Orient* zaprzecza pogłosce, jakoby p. Bourrée poseł francuski gotował się do wyjazdu z Teheranu.

Teatr wojenny.

Ostatni ogólny obraz położenia rzeczy na wszystkich scenach teatru wojennego przedstawiliśmy w piśmie naszém z 18go stycznia; według wiadomości przez ubiegłe dni dziesięć do dziś dnia nadchodzących, rysy tego obrazu nieco się zmieniły.

Wprawdzie na głównéj scenie wojennéj — gdzie na kredowych skałach Chersonezu z jednéj strony, a na półwieńcu gór od Sebastopola do Czatir dagu stoi naprzeciwko siebie 300,000 żołnierzy przypatrując się sobie przez Czarnę — żadna nie zaszła zmiana. Obom armiom spoczywającym w niezdobytych stanowiskach, jedynie huk dział z warowni północnych i rzadkie strzały na przednich strażach przypominają, iż znajdują się na polu walki. W obozie francuskim grają wesołe komedye w improwizowanych teatrach i tańczą na balach; w angielskim odbywają się wyścigi konne, lub żołnierze rozdzieleni na dwa oddziały odgrywają bitwę i toczą z sobą bój śniegowemi kulmi, wykupując niewolników rumem lub maderą—są to turnieje nowożytnych czasów; w obozach rosyjskich słychać ciągle bęben i słowa komendy, żołnierz mustruje się nieprzerwanie albo sypie szańce. — Lecz na dwóch pobocznych scenach: nad ciaśniną kerczyńską i nad limanem dnieprowym, inna jest postać rzeczy. Sprzymierzeni stojący na tych odosobnionych stanowiskach, a pozbawieni pomocy floty z powodu obmarznięcia brzegów, obawiają się ataku rosyjskiego i ściągają pospiesznie posiłki. Do Kinburnu przybył jenerał Lebeuf z świeżym oddziałem Francuzów i objął dowództwo nad wzmocnioną załogą. Jenerał Vivian dowodzący w Kerczu również otrzymał posiłki, lecz mimotego z niespokojnością przypatrywano się z miasta Rosyanom zbliżającym się z dwóch stron od Arabatu i od Starego Krymu w sile podobno 25,000, gdy z drugiéj strony zamarzniętéj ciaśniny oddziały kozaków czarnomorskich gromadziły się pod Tamanem. Szczególniéj obawiano się w kerczyńskiéj warowni, aby Rosyanie nie spalili flotylli statków przewozowych, która pod Kerczem w zatoce zamarzła. Mniemamy jednak, że po przyjęciu przez Rosyę przedugodnych warunków, chociaż zawieszenie broni jeszcze nie nastąpiło, rząd rosyjski wydał rozkazy do swoich wodzów, aby wstrzymali się od wszelkich działań wojennych.

Najważniejszy jednak wypadek jaki w ciągu ostatnich dni dziesięciu na europejskim teatrze wojennym nastąpił, jest zmiana wodza wojsk rosyjskich tamże stojących. Dnia 15 stycznia jenerał Lüders przybył do Bakczyseraju i objął naczelne dowództwo armii krymskiéj i południowéj; książę Gorczaków zamierzał odjechać 20go stycznia z Krymu do Petersburga, zkąd uda się podobno do Warszawy, gdzie mianowany będzie jak utrzymują, nie Namiestnikiem, lecz wojennym jenerał-gubernatorem i wodzem armii zachodniéj. Wprzód jeszcze odjechał z Odessy do Petersburga jenerał Osten-Saken, najstarszy po księciu Gorczakowie dowódzca w téj armii; obejmuje on tymczasowo dowództwo armii północnéj czyli petersburgskiéj w zastępstwie chorego jenerała Rüdigera.

Na azyatyckim teatrze wojennym, wojska rosyjskie zdobywszy całą wyższą Armenię, osadziły tę olbrzymią twierdzę i pasma gór będące jéj szańcami, i rozłożyły się w niéj na leże zimowe. Wódz ich jenerał Murawiew odjechał do Tyflisu zamierzając może wyprzeć resztki armii Omera paszy z wybrzeży mingrelijskich gdy mróz ścisnąwszy nadbrzeżne bagna ułatwi wojskom ruchy. Z drugiéj strony szczątki rozmaitych korpusów tureckich rozrzuconych na czarnomorskich wybrzeżach, ściągają się z Redutkale, z Eupatoryi, z Warny, z Carogrodu do Trebizondy, aby sformować nową armię anatolską.

Listy i szczegółowe wiadomości z krymskiego teatru wojennego sięgają do 9 stycznia. Korespondent *Timesa* w dniu tym pisze: „Po kilkodniowych zawieruchach śniegowych zajaśniało dnia 5 stycznia słońce i zabłysł nam mroźny wprawdzie lecz piękny dzionek zimowy. Rosyanie korzystając z pogody, odbyli wielkie ćwiczenia wojskowe; Anglicy bawili się w wojnę walcząc śniegowemi kulami: lekka dywiza zozdzieliła się na dwie części, które wykonywując rozmaite manewra, stoczyły z sobą bitwę. Bój ten skończył się wzięciem w niewolę 14 oficerów i znacznéj liczby żołnierzy przez partyą zwycięską; oficerowie i żołnierze musieli się wykupić. W nocy mróz tak się zwiększył, iż woda w namiotach i chatach zamarzła. Lecz żołnierz woli suche zimno niż słotę i błoto; a chociaż zdarzają się przypadki odmrożenia członków, to jednak przypadki te są rzadkie i z własnej winy żołnierzy pochodzą. Stan zdrowia wojsk angielskich jest bardzo dobry; gdy w grudniu 1854 r. lekka dywizya straciła 258 ludzi, w roku bieżącym w ciągu całego grudnia umarło w téj dywizyi, liczącéj 6500 ludzi, 8 tylko żołnierzy. Dnia 7 stycznia wypędzono z obozów Greka o szpiegostwo podejrzywanego, z zagrożeniem aby się nigdy w nich nie pokazał. W Bałakławie szemrano bardzo, że profos rozkazał wyliczyć 15 kijów pijanemu sternikowi okrętu przewozowego. Oficerowie statków przewozowych, oburzyli się na takie sumaryczne postępowanie, lecz z drugiej strony usprawiedliwiają sędziego wojskowego, mogącego jedynie nadzwyczajną surowością porządek utrzymać. D. 8 stycznia wiatr zwróciwszy się od południa przyniósł odwilż. Wieczorem dawano w francuskim obozie bal kostiumowy; bilet wnijścia kosztował 10 franków, bufet był dobrze zastawiony lecz napoje i cukry po bajecznych cenach; mimo jednak wszelkich starań płeć piękną przedstawiało tylko 8 markietanek i panien sklepowych z Kamyszu.“

Korespondent *Daily News* donosi z pod Sebastopola w d. 7 stycznia, iż w obozach mówiono o zamyśle zniszczenia okrętów rosyjskich zatopionych w zatoce; można bowiem z pewnością przypuścić, iż Rosyanie zająwszy znów Sebastodol mieliby z tych okrętów wyborny budulec do nowych statków. Dzisiaj jeszcze sterczy z wody mnóstwo masztów, okazując że zatopione okręty są prawie w całości; statki u wnijścia w zatokę zatopione, wstrzymują pęd bałwanów morskich, przez co okręty spoczywające w głębi portu na dnie jego, mało są uszkodzone. Warownie północne strzelają nieprzerwanie do Sebastopola.

Morning Herald podaje następujący list z Kerczu z 31go grudnia: „Codziennie oczekujemy napadu rosyjskiego, a nieprzyjacielskie straże przednie stoją o 2 mile od naszego miasta. Z sąsiednich wzgórzy widać wyraźnie Rosyan. Wczoraj wieczór schwytano szpiega, który oświadczył iż oddział 12,000 Rosyan ciągnie od Arabatu ku Kerczowi, a dzisiaj rano otrzymał jenerał Vivian wiadomość od jenerała Codringtona donoszącą o posłaniu 15,000 ludzi z Bakczyseraju dla wzmocnienia korpusu jenerała Wrangla przed Kerczem stojącego. Oddział rosyjski, stojący najbliżéj miasta liczy, o ile widzieć możemy, około 5,000 ludzi; jestto zapewne przednia straż korpusu z Bakczyseraju nadchodzącego. Osada łodzi kanonierskiéj „Weser“ rąbie lód na około tego zamarzniętego statku aby przynajmniéj na 20 kroków od niego przestrzeń wolną od lodu uczynić. Działa „Wesery“ są w pogotowiu do rozpoczęcia ognia za pierwszym znakiem. Gdy znaczna liczba statków przewozowych zamarzła pod Kerczem, jenerał Vivian mniema, iż nieprzyjaciel przedsiębierze obecną wyprawę głównie w celu spalenia tychże statków.“

— Prywatny list z Krymu w końcu grudnia pisany a w *Pszczole Północnéj* zamieszczony, zupełnie inaczéj i w czarniejszych barwach maluje położenie sprzymierzonych na tym półwyspie, niżeli francuscy i angielscy korespondenci. Aż do początku grudnia sprzymierzeni cierpieć mieli wielki niedostatek wody, i często z narażeniem życia czerpać ją musieli z Czarnéj pod strzałami rosyjskich strzelców. Zbiegowie z Kerczu opowiadali Rosyanom o buntach i niesforności w kontyngensie angielsko-tureckim, o słabości Kerczu, jak również o wielu nieszczęśliwych wypadkach w czasie wyprawy przedsiebranéj dla spalenia Tamanu i Fanagoryi; jeden z parowców angielskich został tak mocno uszkodzony, iż w powrocie zatonął przy Kamysz-Burum.

— O położeniu wojsk rosyjskich na stepach przed Eupatoryą rozstawionych pisze korespondent rosyjski co następuje: „*Przed Eupatoryą 23 grudnia.* Sprzymierzeni usiłują miasto jak najbardziéj umocnić a parowce i statki przewozowe przywożą codzień materyał budowlany. Nieprzyjaciel w owych rekonesansach w październiku wykonywanych usiłował zburzyć sąsiednie Eupatoryi wioski, abyśmy w nich nie rozłożyli się na leże zimowe w pobliżu stanowiska sprzymierzonych. Zamiar ten w części tylko wykonać zdołał; chociaż bowiem wioski te zapaliwszy, zniszczyli Francuzi wszelki w nich materyał drewniany, jednak trudno jest zniszczyć zupełnie tatarską wioskę. Mury zostały a zmyślność i pracowitość naszych żołnierzy wkrótce przywróciła chaty do dawnego stanu. Widziałem jak Saki Temesz, Telaczory i Mamaj płonęły w jesieni; tymczasem gdy przed kilku tygodniami przez wsie te jechałem, zdziwiłem się ujrzawszy je zupełnie odbudowane a dym z kominów wychodzący okazywał iż żołnierze dostatecznie zaopatrzeni są w materyał opałowy. Rozważywszy wszystkie trudności zaopatrywania naszéj armii w Krymie, zdumiewa na administracyjny talent i energia księcia Gorczakowa. Chociaż drogi są bardzo popsute, transporta żywności i wszelkich potrzeb jak najregularniéj przychodzą. Każdy nasz żołnierz okryty jest wygodnym i dobrym kożuchem baranim. Istotnie zimowa odzież jest tu bardzo potrzebną, gdyż np. 6go t. m. mieliśmy 15 stopni zimna przy ostrym wschodnio-północnym wietrze. Bawimy się polowaniem a raczéj szczwaniem zajęcy na stepach. Psy tatarskie posiadają nadzwyczajną siłę i szybkość i każdy pojedynczo bierze zająca. Tatar pędzący na swoim, małym, zwinnym i wytrwałym koniu i z jednym psem tylko rzadko przeoczy zwierzynę na stepie a ujrzaną zawsze prawie dogna.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Dnia 24 stycznia umarł w 67 roku życia swego wicehrabia d'Arlincourt, legitymista i romansopisarz. Ojciec jego, który wsparł Ludwika XVI milionem talarów zginął za tamtéj rewolucyi na rusztowaniu.

— Znany podróżnik Koch opisując swoją podróż po Kanadzie, opowiada, że siedział na parowcu między Amerykaninem i Irlandczykiem. Ten ostatni dowiedziawszy się, że Koch jest Niemcem, zapytał go, czy w Niemczech więcéj jest katolików czy protestantów. Koch powiedział, że mniéj więcéj równa liczba. — A wieleż po jednéj stronie? — Zdaje mi się, rzekł Koch, że 16 lub 17 milionów. — Siedemnaście milionów! zawołał Irlandczyk zapalając się — cóżby to była za doskonała bitka, żeby się tak wszyscy porwali na siebie! — Zapewne odezwał się milczący dotychczas Amerykanin, chciałbym wziąść na siebie dostawę batogów. Podróżnik Koch czyni nad tą rozmową refleksye.

— Skrócenia używane przy przesyłaniu depesz telegraficznych stały się nieraz powodem fałszywego tłumaczenia ich treści; nigdy jednak zapewne większéj nie zrządziły psoty, jak w depeszy paryskiéj, którą w sobotę w Wiedniu otrzymano i wszystkim dziennikom tamecznym udzielono. Depesza ta brzmi bowiem: „*Monitor* zdaje sprawę z uroczystości otwarcia *łaźni* przeznaczonéj dla oficerów francuskich.“ W rzeczywistości depesza mówiła o rozdawaniu oficerom francuskiem *orderu łaziebnego* (Bath), lecz przesłana jak zwykle w skróceniu, bez wyrazu „order,“ naprowadziła na myśl nie rozdawania orderu, lecz sprawienia oficerom łaźni.

— Jaka zachodzi różnica między studentem niemieckim a francuskim? W Paryżu wygwizdano Nisarda dla jego politycznego charakteru, w Lipsku zaś w dniu 20 stycznia professora Minckwitza z powodu tłumaczenia przez niego Odyssei Homera.

— W Lipsku umarł temi dniami w 72 roku życia B. G. Teubner właściciel znanéj w świecie drukarni i odlewarni, tudzież nakładca.

— W Szkocyi umarł niejaki John Ferguson mniéj zapewne zwany światu niż Anzelm Rothschild, którego testament wszystkie dzienniki podały. Tymczasem zostawił on 1,200,000 f. szt. majątku a będąc bezdzietnym, zapisał część onego na swoich krewnych, przyjacioł i sługi, a resztę na rozmaite zakłady miłosierne.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 28 stycznia.*— Metaliki 5-procent. $83^{3}/_{4}$. — Metaliki $4^{1}/_{2}$-proc. —.— Metaliki 4-proc. 61. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74^{7}/_{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2^{1}/_{2}$-proc. $84^{7}/_{12}$. — 1-proc. $19^{1}/_{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. $85^{7}/_{8}$. — dto $4^{1}/_{2}$-proc. $73^{1}/_{4}$. dto z r. 1850 4-proc. 59. — Augsburg $108^{1}/_{4}$. — Londyn złr. 10 kr. 31 Paryż $125^{1}/_{8}$. — Akcye Bankowe 970. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau-Dampfschif. —.

Kurs krakowski z dnia 28 stycznia. Bankn. austr. żąd. $104^{1}/_{4}$, płacą $103^{1}/_{2}$. — Pruski kurant żąd. 110, pł. 109. — Ruble sr. nowe żąd. 105, płacą 104. — Cwancygiery nowe ż. 115 płacą 114. — Cwancyg. stare żąd. 115, pł. 114. — Imperyały żąd. $36^{4}/_{5}$, pł. $36^{1}/_{2}$. — Dukaty austr. holend. żąd. 21, płacą. $20^{1}/_{2}$. — 20-franki żądają 36, pł. $35^{1}/_{3}$. — Listy zast. polskie z kuponami żąd. 101, płac. $100^{1}/_{3}$. — Listy zast. galic. z kuponami żądają 90, płacą 89. — Listy Indemn. z kupon. ż. $75^{1}/_{2}$, płacą $74^{1}/_{2}$.

Kurs lwowski z d. 21go stycznia. Dukat holenderski złr. 5 kr. 4. — Dukat ces. złr. 5 kr. 6. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 43. — Rubel ros. złr. 1 kr. 41 Talar pruski złr. 1 kr. 36. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 12. — Kurs list. zast. galic. stan. Instytucie kredotowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 88 kr. 30 m. k. — Sprzedał 100 po złr. 89 kr. —. — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —

Kurs wiedeński z 26 stycz. Metaliki $82^{3}/_{4}$ Nowa pożyczka $65^{1}/_{2}$. — Akcye Banku wiedeń. 943. — Akcye kolei żelaznéj północ. 234. — Agio od złota $13^{1}/_{2}$, od srebra $9^{1}/_{2}$ — Oblig. uwoln. grunt. $76^{1}/_{2}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $84^{3}/_{4}$.

Kurs wrocławski z d. 26go stycznia. Banknoty austr. $95^{7}/_{12}$ ż. — Bank. polsk. 93 żąd. — Listy zast. polskie dawn. $92^{11}/_{12}$ ż. nowe $92^{11}/_{12}$ ż. — Listy zastaw. poznańskie 4-proc. $101^{1}/_{4}$ żąd. dto $3^{1}/_{2}$-proc. $91^{1}/_{8}$ żąd. Kolej Krakow. Górno-Szląska $82^{1}/_{4}$ d.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 25 stycznia. *Times* mówi w drugiéj edycyi swojéj, że mu piszą z Wiednia, iż Anglia upierać się będzie przy rozbrojeniu wschodnich brzegów morza Czarnego; że zresztą Rosya przystaje na konsulów i na nieodbudowanie Bomarsundu. *Globe* zapowiada, iż królowa otworzy osobiście parlament. Adres będzie przedstawiony w Izbie lordów przez hr. Gosford, a popierany przez hr. Abingdon.

Londyn 26 stycznia. Zdaniem *Timesa*, Frankfurt n. M. przeznaczony jest na miejsce zebrania konferencyj, a Clarendon ma na nich Anglię reprezentować. *Daily News* twierdzą, że podpisanie punktów przedugodnych nastąpi niezawodnie przed otwarciem parlamentu (otwarcie parlamentu przypada na 31 stycznia P. R. Cz.), i pociągnie za sobą bezzwłocznie tymczasowe zawieszenie broni i rozpoczęcie układów pokojowych.

Turyn 25 stycznia. Pod prezydencyą króla mają się niebawem odbyć ważne narady ministeryalne. *Espero* zaprzecza wiadomości jakoby wstrzymano zaciągi do legii angielsko włoskiéj. Odwiedziny cudzoziemców w Nizza są teraz bardzo liczne (bawi tam królowa Amalia P. R. Cz.)

Konstantynopol 17go stycznia. W celu narad przygotowawczych nad 3m i 4m punktem rękojmi, zeszli się posłowie angielski i francuski, c. k. internuncyusz, a ze strony tureckiéj Ali pasza, Fuad Effendi i książę Kallimaki. Odbyto już dwa razy posiedzenia. Przybył tu bar. Rothschild; podobnież 3ci pułk legii angielsko-niemieckiéj.

Gallipoli 14 stycznia. Pod Mirtofito rozbiła się dziś fregata angielska „Apollo“ płynąca do Malty. Osada wyratowana. Kapitan Johnson w łeb sobie strzelił.

Aleksandrya 20 stycznia. Urzędnikom odciągnięto czwartą część płacy na czas 9 miesięcy. Halim pasza mianowany rządzcą Sudanu udał się tam z wielkim orszakiem. Zamierza on zakładać tam osady europejskie.

Aleksandrya 20 stycznia. W czasie burzy 15go rozbiło się 7 okrętów w porcie. Jeden bryg holenderski i jeden szwedzki uratowane zostały przez ludzi c. k. fregaty „Wenus“ z wielką trudnością. „Wenus“ przyłożyła się także do ocalenia jednego brygu francuskiego i statku austryakiego „Rosina.“

Bombaj 2go stycznia. Wcielenie kraju Oude do Indyj angielskich, jest bliskie.

Ajencya „Havas“ podaje następujące depesze z Berlina z 22go i 23go stycznia:

1° Baron Budberg otrzymał dzisiaj okólnik hrabiego Nesselrodego, przez który kanclerz uwiadamia reprezentantów Rosyi za granicą o pobudkach przyjęcia propozycyj austryackich, i wyłuszcza swoje zamiary pod względem przyszłych negocyacyj. Nadzieje pokoju straciły nieco dzisiaj z pierwszéj mocy swojej.

2° Okólnik rządu rosyjskiego oświadcza, że Rosya poczyniła koncesye w celu przywrócenia pokoju, aby ustąpić na przedstawienia państw przyjacielskich, ale bynajmniéj nie dla tego, że interes Rosyi wymaga zawarcia tego pokoju.

„Tabor“ przywiózł wiadomości ze Stambułu z 14go a między temi następne: W konferencyach które się toczyły w Stambule we względzie Księstw Naddunajskich i tureckich poddanych chrześcian, mieli udział Ali pasza, Fuad Effendi, książę Kallimaki, p. Thouvenel, lord Redcliffe i bar. Prokesch. Były hospodar wołoski książę Gika zamianowany został przez Portę księciem Samos.

Przyjechali od dnia 27 do 28 stycznia.

HOTEL POLLERA. Hr. Mnischek Zygmunt oficer z Fünfkirchen. Michniewicz Rudolf kupiec z Czerniowic. Riedl Karol budowniczy z Tarnowa. Warowański Majr z familią, Gorayski Adam ze Lwowa. Raczyńska Magdalena obywatel z Wadowic. Fortwängler Kazimierz z Pragi. Rath Karol kupiec z Tłumacza.

HOTEL DREZDEŃSKI. Romuald Szymański rządzca dóbr z Wrzępi. Franciszka Szymańska ob. z Wrzępi.

KOLEJ ŻELAZNA

Odchodzi: *Pociąg osobowy* z Krakowa do Mysłowic o godz. 2giéj min. 30 z rana. *Pociąg pocztowy* z Krakowa do Mysłowic o godz. 10téj przed południem.

Przychodzi: *Pociąg pocztowy* z Mysłowic do Krakowa o godz. 3ciéj min. 55 po południu. *Pociąg osobowy* z Mysłowic do Krakowa o godz. 12téj min. 51 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 24 stycznia. Przy podnoszących się cenach handel zbożowy w Anglii w pierwszéj połowie upłynionego tygodnia nader był ożywiony; lecz ku końcowi pod wpływem wieści pokojowych, wszystkie tranzakcye zostały niejako zawieszone; a tak sprzedający jak i kupujący cofnęli się w targu. Interesa małe po nader nieregularnych robiły się cenach, a cytowano partyjkę pszenicy angielskiéj przy otwarciu giełdy po 72 szyl. kupioną; która w godzinę późniéj 80 szyl. przyniosła. Łój, siemie lniane i oleje gwałtownemu uległy upadkowi. W ogólności można przyjąć, że pszenica krajowa w lichéj kondycyi 5 szyl. a zagraniczna 2 szyl. na kwarterze zniżyła się.

W ciągu tygodnia dostarczono do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa	bobu grochu	siem. ln. rzep.	mąki. cent.
z kraju	6,141	5,886	19,380	1144	—	10,175
z zagr.	11,958	—	11,023	950	23,614	12,668

Wszystkie europejskie targi idąc w ślad za angielskiemi zostały mniéj więcéj sparalżowane; a ceny na wszelkiego rodzaju ziarno uległy zniżeniu. Obrot interesów wszędzie li tylko do potrzeb konsumcyi dziennéj ograniczył się.

Na naszéj giełdzie nic się nie robiło, bo kupcy po teraźniejszych notowaniach nie chcieli wchodzić w interesa a sprzedający zniżeniu się nie poddawali. Parę pięknych zeszłorocznych partyj prawie po dawnych sprzedano cenach lecz świeże lekkie ziarno o 50 guld. taniéj jak przed tygodniem odchodziło. Żyto również o 30 guld. na łaszcie cofnęło się z targowéj wartości. Ponieważ obecne wysokie ceny są wypływem powszechnie chybionych zbiorów i potrzeb konsumcyj; opinia przeto publiczna wielkiego upadku nie przypuszcza.

Czas mamy nadzwyczaj łagodny i ciepły. Sanna zupełnie zniknęła. Wisła jeszcze się trzyma, lecz pod Grudziądzem lody zaczęły się ruszać.

Kursa zamian: Hamburg 45 1/2. Amsterdam 102 1/2 Paryż —. Londyn 200 1/4. Warszawa —.

Aleksander Makowski & Comp.

URZĘDOWE.

N. 356 **Konkurs-Ausschreibung.** (94-2-3)

Zur Wiederbesetzung der erledigten Adjunktenstellen bei den gemischten Bezirksämtern in Krosno, Jasloer Kreises, und Myślenice Wadowicer Kreises mit dem Gehalte von 700 fl. CM. und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstuffe von 800 fl. wird der Concurs bis zum 6. Februar l. J. ausgeschrieben.

Bewerber um diese Dienststellen haben ihre Gesuche, unter Nachweisung der zurückgelegten juridisch-politischen Studien, dann der Befähigung zur Ausübung des Richteramtes und der politischen Geschäfts-Verwaltung, wenn dieselben bereits angestellt sind, im Wege ihrer Vorgesetzten Behörde, und wenn sie bisher nicht angestellt sind im Wege der Kreis-Behörde in deren Kreise sie ihren Wohnort haben, an die Jasloer Kreis-Behörde bezüglich der Adjunctenstelle in Krosno, und an die Wadowicer Kreis-Behörde bezüglich der Adjunctenstelle in Myślenice zu überreichen.

Von der k. k. Ständigen Commission für Personal Angelegenheiten der gemischten Bezirks-Aemter.

Krakau am 5ten Jänner 1856.

(134) **Einberufungs-Edict.** (2-3)

(N. 33,583). Von der k. k. Landesregierung des Krakauer Verwaltungsgebiets, wird der nach Krakau zuständige gewesene Handelsmann Samuel Lemel Meisels, welcher sich unbefugt in England aufhält, in Gemässheit des allerhöhsten Patents von 24. März 1832 §. 32. vorgeladen, und zur Rückehr in seine Heimat, oder Rechtfertigung seiner unbefugten Abwesenheit im Auslande, in der vom Tage der Einschaltung dieses Einberufung-Edikts in dem Amtsblatte der Lemberger Zeitung zu rechnenden Frist von 6 Monaten mit dem Bedeuten aufgefordert, dass nach Ablauf dieser Frist gegen demselben nach dem allerhöhsten Auswanderungs-Patente von 24. März 1832. werde verfahren und die darin festgesetzten rechtlichen Folgen und Strafen unnachsichtlich werden in Vollzug gesetzt werden.

Krakau den 14. Jänner 1856.

Einberufungs-Edict.

[N. 33,868.] Von der k. k. Landesregierung des Krakauer Verwaltungsgebiets wird der nach Krakau zuständige Privat-Ingeneur Ernest Bauman, welcher sich unbefugt in Preussen aufhält, im Grunde des allerhöchsten Patentes vom 24. März 1832 §. 32 durch gegenwärtiges Edikt vorgeladen und zur Rückkehr nach Krakau oder Rechtfertigung seiner unbefugten Abwesenheit im Auslande in der vom Tage der Einschaltung dieses Einberufungs-Edikts in dem Amtsblatte der Lemberger Zeitung zurechnenden Frist vom 3 Monaten, mit dem Bedeuten aufgefordert, dass nach Verstreichung dieser Frist, gegen denselben nach dem allerhöchsten Auswanderungs-Patente vom 24. März 1832 werde verfahren, und die darin festgesetzten rechtlichen Folgen und Strafen unnachsichtlich werden in Vollzug gesetzt werden.

Krakau den 15. Jänner 1856. (133-2-3)

(N. 362.) **E d i c t.** (138-2-3)

Die nachstehenden vom Hause illegal abwesenden militärpflichtigen Individuen und zwar:

aus Neu-Sandez

Jakob Muhalik . . . . . H. Nro 365
Michael Turek . . . . . „ 450
Franz Styczeński . . . . . „ 14
Franz Jelonek . . . . . „ 49
August Malarz . . . . . „ 118
Peter Fabiański . . . . . „ 134
Michael Mrozowicz . . . . . „ 321
Stanislaus Brachel . . . . . „ 429
Christian Rille . . . . . „ 418
Johann Tuczyński . . . . . „ 567
Simon Schweid . . . . . „ 542
Leib Linker . . . . . „ 118
Samuel Isak Bohin . . . . . „ 118
Nathan Abe Lustbader . . . . . „ 167
Iser Knobloch . . . . . „ 186
Saul Fuchs . . . . . „ 199
Oscher Landauer . . . . . „ 204
Nuchen Weinfeld . . . . . „ 219
Benjamin Grünberg . . . . . „ 223
Salke Heller . . . . . „ 233
Hersch Goldfinger . . . . . „ 235
Moses Hochhauser . . . . . „ 243
Aron Buxbaum . . . . . „ 249
Haskel Schimmel . . . . . „ 252

aus Zalubincze

Simon Herl . . . . . „ 29
Itzig Herl . . . . . „ 29
Johann Szugalek . . . . . „ 41
Joseph Klag . . . . . „ 42
Franz Gawlik . . . . . „ 108

aus Zawada

Michael Poremba . . . . . „ 24
Martin Schmitlinger . . . . . „ 92
Moses Steinhof . . . . . „ 96

aus Rdziostów

Josef Fecko . . . . . „ 28

aus Dąbrówka

Adalbert Czoch . . . . . „ 42

aus Skrzętła

Adam Wójcik . . . . . „ 11

aus Just

Josef Krzeszowski . . . . . „ 12

aus Klęczany

Anton Gorecki . . . . . „ 19

aus Krasne

Mathias Kotuś . . . . . „ 49

aus Witowice dolne

Ignac Fularz . . . . . „ 22

aus Łęki

Jakob Klimek . . . . . „ 34

aus Łęka

Michael Kasana . . . . . „ 4

aus Librantowa

Kasper Koral . . . . . „ 61

aus Januszowa

Jakób Buxbaum . . . . . „ 16
Joseph Grzybek . . . . . „ 32

aus Wielopole

Jankel Weiner . . . . . „ 26

aus Dąbrowa

Peter Golenia . . . . . „ 3

aus Frycowa

Adam Kościołek . . . . . „ 29
Feliks Kowalik . . . . . „ 59

aus Nawojowa

Theodor Zaczek . . . . . „ 62

aus Popardowa

Martin Nossal . . . . . „ 10

aus Złotne

Mathias Majocha . . . . . „ 35

aus Sienna

Wolf Silbermann . . . . . „ 3
Nathan Ring . . . . . „ 3
Mandel Ring . . . . . „ 3

aus Zbyszyce

Franz Karwala . . . . . „ 2

aus Zelesnikowa

Stanislaus Swiderski . . . . . „ 92

aus Poremba mała

Abe Lustbader . . . . . „ 12
Moses Lustbader . . . . . „ 12

werden aufgefordert, binnen längstens 6 Wochen in ihre Heimat zurückehren widrigenfals sie als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen und hiernach behandelt werden würden.

Vom k. k. politischen Bezirks-Amte.

Neusandez am 17 Jänner 1856.

(155) **Kundmachung** (2-3)

[N. 51731/1855.] Die Tabak-Gross-Trafik in Zaleszczyk, mit welcher auch der Klein-Verschleiss der Stempelmarken der niederen Gattungen verbunden ist, ist im Wege der Concurrenz zu verleihen.

Die schriftlichen Offerte haben bis einschliesslich 15. Februar 1856 bei der k. k. Kameral-Bez.-Verwaltung in Tarnopol, belegt mit dem Vadium von Hundert Zehn Gulden CMze einzulangen.

Die Fassung des Tabak-Materials hat in den 5 Meilen entfernten Aerarial-Magazine in Jagielnica und die Fassung der Stempelmarken in loco beim Steueramte zu geschehen.

Der Material-Verkehr betrug im v. J. 1854 42,000 ℔. im Gelde 26,000 fl.

Die näheren Bedingnisse und der Erträgniss-Ausweis kann bei der gedachten Bezirks-Verwaltung und der Finanz-Landes-Direction eingesehen werden.

Lemberg am 4. Jänner 1856.

(191) **Kundmachung.** (1)

Dienstag den 29ten d. Mts Vormittags um 9 Uhr werden auf dem Kastellplatze zwei Stück k. k. Dienstpferde vom Kommando der Haubitz-Batterie N. 7 des k. k. Erzherzog Ludwig Feld-Artillerie-Regiments N. 2 plus offerrenti verkauft. — Krakau 27. Jänner 1856.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
26	2	324'''83	+ 3°6	88	zachodni słaby	chmurno		+1°1	+3 8
	10	326 48	+ 1 1	93	„ „	pochmurno			
27	6	327 11	+ 1 1	93	„ „	chmurno			
	2	326 97	+ 2 6	87	„ „	pochmurno		+0 6	+2 8
	10	326 74	+ 0 6	98	pn. wschodni słaby	chmurno	śnieg		
28	6	325 65	+ 0 6	90	„ „	„	„		

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.